Nr 149. Dnia 16 Lipca. Środa. Dnia 4 (16) Lipca 1873 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.**

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Czwartek: Ś. Aleksego Wyz.
Piątek: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.
Sobota: ŚŚ. Wincentego à Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 59. Zachód „ „ 8 12.
Długość dnia godzin 16 min. 17. Ubyło „ „ — „ 41.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: Eliasza Pr. i Czesława
Poniedziałek: Daniela Pr. i Praxedy P.
Wtorek: Ś. Marji Magdaleny.
Środa: Ś. Apolinara B. M.

Jugenheim, 29 czerwca (11 lipca).

Dnia dzisiejszego odbyły się zaręczyny Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej, z Jego Królewską Wysokością z Księciem Alfredem Wielko-Brytańskim. (Dz. Warsz.)

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.

(Najwyżej zatwierdzona 30 marca 1873 r.).

(Ciąg dalszy,—patrz Nr 145 Kurjera Warszawskiego).

§ 40. Rada roztrząsa i decyduje, w granicach nadanych jej atrybucji, wszelkie interesa, komunikowane jej przez Zarząd albo przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów. W szczególności zaś do obowiązków Rady należą: *a*) rozpatrzenie sporządzonego przez Zarząd planu działania, etatu wydatków na rok następny, oraz wniosków Zarządu co do sposobów rozwinięcia przedsiębierstwa Towarzystwa, i przedstawienia takowych z opinją swoją na zatwierdzenie Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów; *b*) upoważnienie wydatków nadetatowych, w granicach przez Zebranie Ogólne zakreślonych; *c*) nadzór ogólny nad biegiem przedsiębierstwa; *d*) wyznaczenie terminów wpłat na akcje; *e*) oznaczenie sposobów lokowania i zachowanie nieczynnych funduszów Towarzystwa i sprawdzaniu kasy Zarządu tak przed Zebraniem Ogólnem jak i w każdym czasie według własnego uznania; *f*) decyzje o nabycie nieruchomości, o zamierzonych budowach na rzecz Towarzystwa, o urządzeniu zakładów dla dostarczania materjałów budowlanych i o zawarciu kontraktów; *g*) rozstrzygnięcie kwestji, w których przez rozdzielenie zdań dyrektorów nie było w zarządzie większości głosów; *h*) rozbiór szczegółowy rocznego sprawozdania Zarządu z relacją delegacji rewizyjnej, i przedstawienie takowego do zatwierdzenia Zebrania Ogólnego; *i*) ułożenie instrukcji dla Zarządu, którą zatwierdza i zmienia Zebranie ogólne; *k*) rozbiór przedwstępny wszelkich kwestji podlegających decyzji Zebrania Ogólnego i złożenie o nich opinji.

§ 41. Decyzje Rady zapisują się do protokólu, który podpisują wszyscy obecni członkowie. Protokół prowadzony jest w języku ruskim; do niego mogą być dołączane poświadczone przekłady na inny język.

§ 42. Członkowie Rady otrzymują wynagrodzenie z czystych zysków, według § 62.

§ 43. Rada czuwa nad ścisłem wykonaniem ustawy i decyzji Zebrania Ogólnego. Za czyny swoje członkowie Rady podlegają odpowiedzialności narówni z innemi osobami w służbie Towarzystwa zostającemi.

3. Zebranie ogólne akcjonarjuszów.

§ 44. Zebrania ogólne akcjonarjuszów bywają zwyczajne i nadzwyczajne. Zwyczajne zebrania zwołuje Rada corocznie w maju,—dla przejrzenia i zatwierdzenia sprawozdania i bilansu za rok ubiegły, oraz etatu wydatków i planu działania na rok następny, a także dla wyboru członków Rady, Zarządu i delegacji rewizyjnej. Na zebraniach tych nadto roztrząsane są i decydowane inne przedmioty, przewyższające atrybucje Zarządu i Rady, lub też Zebraniu Ogólnemu przez Radę przedstawione. Nadzwyczajne zebrania zwołuje Zarząd na żądanie bądź Rady, bądź 120 akcjonarjuszów mających prawo głosu, bądź wreszcie na żądanie delegacji rewizyjnej. Wniosek taki Rady akcjonarjuszów lub delegacji rewizyjnej, winien otrzymać skutek nie później jak w miesiąc po jego postawieniu.

§ 45. O czasie i miejscu Zebrania Ogólnego akcjonarjusze winni być zawiadomieni przez ogłoszenie na miesiąc przed terminem, z wymieniem przedmiotów do decyzji Zebrania Ogólnego przeznaczonych.

§ 46. Akcjonarjusze uczestniczą w Zebraniu Ogólnem osobiście, albo przez nadesłanie pełnomocników wyłącznie z liczby akcjonarjuszów, z piśmiennym zawiadomieniem zarządu. Jedna osoba nie może mieć pełnomocnictwa więcej jak od dwóch osób.

§ 47. Każdy akcjonarjusz może być obecny na Zebraniu ogólnem i brać udział w naradach jego, lecz prawo głosu stanowczego na zebraniu służy posiadającemu niemniej jak 20 akcji; posiadacz 50 akcji ma 2 głosy, posiadacz 100 akcji—3 głosy. Więcej jak 3 głosy na podstawie własnych akcji i tyleż, t. j. drugie 3 głosy z pełnomocnictwa od innych akcjonarjuszów, razem 6 głosów, jedna osoba mieć nie może.

§ 48. Akcjonarjusze posiadający mniej niż 20 akcji, mogą przez spólne pełnomocnictwo łączyć swoje akcje dla uzyskania prawa jednego lub więcej głosów, w granicach § 47 oznaczonych. Akcjonarjusz otrzymujący przez takie połączenie akcji prawo głosu, może przyjmować pełnomocnictwo do głosowania na zasadzie § 46 od innych akcjonarjuszów, mających prawo głosu w granicach § 47 wskazanych. (D. W.—d. c. n.)

— *W rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 180, 182 i 183 wydanymi, zamieszczono:*

Dostrzegam, że kursowanie ekwipaży prywatnych i dorożek po ulicach pryncypalnych a szczególnniej przez Nowy-Świat nie odbywa się w porządku rzędami, że ekwipaże wyprzedzają się nawzajem i nie trzymają się strony prawej, wieczórem zaś wiele z takowych, w szczególności prywatnych, widzieć się daje bez zapalonych latarek.—Zwracając na to uwagę podwładnej mnie Policji wykonawczej, polecam Kommissarzom cyrkułowym, zalecić służbie zewnętrznej ściśle przestrzegać, ażeby wszystkie bez wyjątku ekwipaże jadąc, postępowały rzędem jeden za drugim, i nie wymijając się, trzymały się prawej strony a za nastąpieniem zmroku wszystkie bez wyjątku miały pozapalane latarki; o niestosujących się do tego nieustannie ponawianego rozporządzenia, donosić mnie celem powołania ich do odpowie dzialności. (G. Polic.)

* Przez kilka dni upały w Warszawie dochodziły do 27° R w cieniu, a temperatura całodzienna przechodziła 20 stopni. Taki stan powietrza daje się we znaki tym Warszawianom, których obowiązki i zasoby nie pozwalają myśleć o podróżach do wód, na wieś a nawet na letnie mieszkania. Tymczasem rolnicy mają pogodę na zbiory; nie gniewają się i przedsiebiorcy letnich teatrzyków, dla których to gorąco jest warunkiem żniwa. Przejdzie to zapewne niezadługo, bo u nas normalną porą jest zima przeplatana jesienią. Nie narzekajmy więc na lato, choć ono nie koniecznie przyjemne w Warszawie.

W krajach południowych, takie jak teraz u nas upały, trwają po kilka miesięcy, a jednak zapewniał nas jeden włoch, przybyły z Rzymu, że jemu tamtejsze gorąco mniej uczuć się dało jak tutejsze. Tam, mieszkania w wysokich domach, zbudowanych z kamienia, niełatwo rozgrzewającego się a otaczające wązkie ulice, gdzie promienie słońca zaledwie dochodzą, kryte trotoary, siesta popołudniowa, ranne wstawanie, soczyste owoce, lody sprzedawane po piwnicach za kilka centymów: wszystko zgoła tak urządzone, że o upale letnim ma wyobrażenie tylko rolnik, pracujący pod gołem niebem. U nas przed upałem nigdzie nie ma schronienia; mury rozpalone sieją żar na wszystkie strony. Na ulicy słońce—jak w piecu; w mieszkaniu parno—jzk w łaźni.

Nie tylko na ulicach ale i w ogrodzie Saskim, suknie elegantek podnoszą tumany rozgrzanego pyłu, który parzy i zasypuje oczy przechodniom, nie szczędząc co prawda samych zamiataczek. Widok tych pań wysznurowanych, dźwigających po parę funtów materji i krochmalu na krzyżu i tyleż wagi, rożnego pochodzenia włosów z tyłu głowy, zaczerwienionych już nie od kosmetyku, pokrytych powłoką kurzu z potem—w najtwardszym nawet samolubie wyciska łzę politowania. O męczenniczki, godne zaiste lepszej sprawy!

Ubolewać godzi się,—ale dziwić się nie można.—Któż im kazał dźwigać takie magazyny? Moda. A tej mody nie stworzyła żadna Ewa, ale wsszytkie razem, a najbardziej te, co siedzą na wierzchu drzewa.

Niech wielkie panie, które świat i uroda i fortuna hojnie uposażyły, dadzą z siebie zbawienny przykład, nie abnegacji, ale umiarkowania w elegancji, niech przynajmniej dadzą się przekonać, że te aksamity, falbany, materje, mile szeleszczą po szklącym marmurze posadzek salonu, ale nie tam, gdzie i złośliwa natura i psota ludzka na każdym kroku stawiają zasadzki elegancji zbyt zniżającej się do poziomu, po którym stąpają zwykli śmiertelnicy. Będziemy wówczas podziwiać te stroje zdaleka, podczas gdy przy zbytecznem ich pospolitowaniu, mniej względni na przywilej

PRAGA W LIPCU.

„Ja mam Bädeckera — a ty?"

„Ja Reinharda..."

— Niepotrzebne panie, niepotrzebne. Ja mam mój Przewodnik po Wiedniu, wydanie krakowskie, to się i Praga znajdzie.

— Jednakże Panie Dobrodzieju, w Przewodniku po Wiedniu Praga...

— A że też panowie z Królestwa macie zwyczaj o wszystko się spierać. Wyjeżdżając ze wsi z Przemyślskiego, bo ja jestem z Przemyslkiego, powiedziałem sobie kupię książkę z którą trafię wszędzie w całej Austrji, a cóż jest Austrja, Wiedeń panie, kupiłem Przewodnika po Wiedniu i mam wszystko. A jeśli księgarz oszukał, no to się i tak dogadam z czechami. Dziwnoby było, żeby czech obywatela z Przemyślskiego nie zrozumiał.

Przekonani tym argumentem puściliśmy się w drogę. Obywatel z Przemyślskiego przyglądał się zegarowi jak przy wybiciu godziny, dwunastu apostołów pokazuje, mój towarzysz do bibljoteki, a ja przez most Karola do katedry. Miasto zachowało swój charakter dawnej stolicy i przypomina cokolwiek Florencję, kościoły (prawie wszystkie w stylu gotyckim), pałace massywne i poważne, budzą wspomnienia minionej przeszłości, czy na zawsze minionej dla czechów, zdaje się że niedługo w polityce Austrji znajdziemy na to odpowiedź.

Chodząc po mieście zrobiłem sobie jedną uwagę. Praga jest pełna kościołów (72), kaplic, krzyżów i t. p. znaków pobożności narodowej. toż samo parę lat temu widziałem w Rzymie. Hiszpanja słynie świątyniami. a jednak czyżby Nemezys historji zagładę narodów pobożnych ogniem na karcie dziejów pisać miała, strzeż się wtedy Francjo klerykalna!

Nie szczególnie na korzyść czechów przemawia stan ich prassy. W dziennikach i w Teatrze same tłumaczenia nędznego bardzo wyboru. Grają Tricoche i Cacolet w *Ceskem divadle*, w Arenie na Krawinie (teatrzyk letni) Santala oneb cesta kolem sveta (Santala albo podróż na około świata) nędzna kaszperlada niemiecka, gdzieindziej Hrabenka Somerive (z gorszych Bariére'a) i t. p.

W pismach, które stoją dość słabo i pod względem prenumeraty, bo żadne nie przechodzi 3,000, jeden „Pokrok" wyróżnia się poważnemi artykułami wstępnemi, jak np. wczorajszy „Ceske penezni ustawy." Zresztą pustki i prac oryginalnych żadnych, a illustracja „Swetozor" zapełniona tłumaczeniami (między innemi powieść Turgenjewa). O świetna przeszłości gdzieś się podziała. Kiedy za panowania Wacława 200-tu professorów głosiło z katedry wiedzę dla 30,000 słuchaczów z całej Europy zebranych, a dziś pustkami świecą sale uniwersytetu i nie wiem czy pięćdziesięciu uczniów drzemało wraz ze mną na bardzo nudnej lekcji filozofji, aż smutno było patrzeć na olbrzymią salę *tempora mutantur*. Nie zmieniła się tylko cześć z jaką Niemcy i Czesi wspominają Karola IV, tradycja jego żyje w Uniwersytecie, Katedrze i moście trzech głównych pomnikach Pragi. Na upadek Uniwersytetu wpłynął Jan Huss odjęciem przywilejów cudzoziemcom, skutkiem czego 25,000 wywędrowało do Lipska, Krakowa i Heidelberga, poczem już nigdy wszechnica podnieść się nie mogła, teraz ma uczniów 900.

Most i katedrę budował z polecenia Karola IV Piotr Arler z Gmünd. Pierwszy słynie w świecie katolickim, wypadkiem Ś-go Jana Nepomuka jest o 16 arkadach i z obu stron ozdobiony posągami świętych i krzyżami. Obie wieże stanowiące wejście na most łączą w sobie wiele wspomnień historycznych, między innemi obronę od Szwedów w 1648 r. Katedra w stylu gotyckim wspaniała i majestatyczna obecnie ma być znacznie rozszerzoną i prace już rozpoczęto. Z rzeczy sztuki zostały w niej tylko zabytki historyczne i pomniki, kaplica Ś-go Wacława bogato kamieniami wysadzona, z posągiem przez Piotra Vischer i obrazem męczeństwa przez Łukasza Kranacha. Obie te prace bez wartości artystycznej. Zresztą prócz ołtarza Ś-go Jana nic godnego uwagi.

Z powrotem do hotelu znaleźliśmy Galicjanina.

— I cóż, jakże zwiedzanie?

— Niech ich djabli wezmą panie... Księgarz oszust, a w Pradze wcale czechów niema—wszystko niemcy po Czesku ani się dogadaj—spotkałem tylko jednego.. Hausknechta (stróż) w Hotelu. Z.

płci pięknej, złorzeczą nie tylko w duchu, na fantastyczne a nie zawsze dobrze ulokowane ornamenta, zmuszające przechodniów do połykania zwiększonej dozy kurzu, albo do wykonywania ćwiczeń woltyżerskich, aby nie narażać na szwank owej ciężkiej pracy pięknych pań i ich mężów.

Ale może zrobią uwagę te panie, że dla tego tylko mówimy o gorącu, żeby krytykować ich stroj. Bynajmniej; i nam brzydkim gorąco dokucza: więc dobywamy chustek i zdejmujemy kapelusze, kłaniając się życiodawczemu panu, żeby nas nie tak dogrzewał.

Ale mężczyzni jakoś łatwiej sobie dają radę.— Najprzód, jako z grubszej gliny, wytrzymalsi są na gorąco. Powtóre mają więcej sposobów ochłodzenia się. Panie mają tylko lody i wodę sodową: pierwsze za drogie, druga zbyt ckliwa. Brat nasz popija pienisty bawar, który przez to działa zbawiennie, że po jednym kufelku ciągnie się drugi i tak dalej, aż się człowiek ochłodzi w objęciach Morfeusza. Dla równowagi w temperaturze zapala się cygaro, przytem zdejmuje się zwierzchnią odzież, rozpina się to i owo i t. d.

Nierówność jednak obojga płci, szczególnie uwydatnia się w obec wody. O łazienkach wiślanych lepiej zamilczeć jak o Ryczywole. Kiedy Wisła opadnie jak np. teraz i w t. z. koszach zostanie odrobina mętnej wody, którąby nawet spragniona kaczka pogardziła, kąpiele wiślane dla osób, dla których po za obrębem stoją na Wiśle słupy Herkulesa, nie jest może tak powabna. A jednak, wieczorami, jaki tam natłok kobiet, zapełniających nie tylko korytarz, prowadzący do owych komórek, ale cały pomostek ze schodkami aż do stawu nadbrzeżnego. Rzekłbyś, że stoisz nad Gangesem w czasie kiedy pobożni wyznawcy Bramy dopełniają koniecznych ablucyj. I większa część owej damskiej publiczności wraca się późno wieczór do domu, skąpawszy się tylko we własnym pocie.

Tymczasem nasi bracia biorą czółno i dopłynąwszy do dogodnego dla kąpieli miejsca, urągają się, więcej jeszcze gnuśnym niż impertynenckim łaziennikom, którzy budki do rozbierania się rezerwują dla swoich protegowanych, a do obcierania się dają ręczniki, nietylko nieczyste ale i mokre, jakie w przeciągu godziny przetarły wiele tuzinów skór nowego i starego zakonu.

Wiadomości miejscowe.

= Projektowane nowe prawidła wkładające odpowiedzialność na redakcje dzienników wydawanych bez cenzury prewencyjnej za wiadomości umieszczane w tychże dziennikach i za ogłaszanie szczegółów lub rozpraw tyczących się kwestij których publikację rząd w pewnym czasie nie uznaje za właściwą, tudzież za drukowanie dokumentów urzędowych, i t. p. bez upoważnienia stosownych władz, nie przyjdą do skutku. Podług „Mosk. Wiedom.“ komitet ministrów postanowił obowiązującą dotąd ustawę o prasie utrzymać bez zmiany, której, jak sądzi, nie wymagają wcale obecne okoliczności.

= Leon Gautier, założyciel i redaktor „Gazety Kieleckiej,“ d. 11-go b. m. umarł w Kielcach w skutek ataku słabości sercowej. Pod jego przewodnictwem Gazeta Kielecka jak zaczęła tak wytrwała mimo wszelkich trudności paraliżujących u nas wydawnictwo perjodyczne w małem mieście (a Kielce najmniejszem są z miast gubernjalnych w Królestwie) w zacnej i obywatelskiej dążności, i podobno najwięcej z pism prowincjonalnych zajmowała się sprawami miasta i okolicy, którym służyć miała, co jak mniemamy bardzo już utorowało drogę przyszłemu tego pisma przewodnikowi. Oby był równie oględnym i bezstronnym jak ś. p. Leon Gautier. G. Polsk.

= Pan Józef Wieniawski, Fortepjanista, wyjechał kilka dni temu za granicę.—Lubownicy talentu p. Wieniawskiego, może będą mogli u wód zagranicznych, odświeżyć sobie wrażenie, jakie gra znakomitego naszego artysty na nich sprawiała.

= Przez rozporządzenia JW. Biskupa Djecezji Lubelskiej, wydane w upłynionym miesiącu czerwcu, przeznaczeni zostali: do dekanatu Nowo-Aleksandryjskiego, wikarjusz parafji Gołąb ks. Jan Dębicki, do takichże obowiązków w parafji Włostowice ks. Saturnin Rossoła, do takichże obowiązków w parafji Markuszów; nowo-wyświęcony ks. Aleksander Wysocki, na wikarjusza parafji Włostowice; nowo wyświęcony ks. Józef Boguszewski, na wikarjusza parafji w Opolu. Do dekanatu Tomaszowskiego, nowo wyświęcony ks. Aleksander Orłowski, na wikarjusza parafji Tomaszów. Do dekanatu Lubelskiego; nowo wyświęcony ks. Ignacy Stefański, na wikarjusza w parafji Piaski. Do dekanatu Zamojskiego, wikarjusz z Opola ks. Teofil Marczewski, na wikarjusza w parafji Krasnobród. Do dekanatu Krasnostawskiego, nowo wyświęcony ks. Ludwik Hera, na wikarjusza w parafji Fajsławice; wikarjusz z parafji Michów ks. Walery Olszewski, na wikarjusza parafji Gorzków. Do dekanatu Sokołowskiego, nowo wyświęcony ks. Andrzej Muszkowski, na wikarjusza parafji Knychówek. Do dekanatu Łukowskiego, nowo wyświęcony ks. Jan Pasek, na wikarjusza parafji Trzebieszów. Do dekanatu Chołmskiego, wikarjusz z parafji Krasnobród Onufry Lorych, na administratora parafji w Łańcuchowie. Do dekanatu Janowskiego, przybyły z djecezji Sandomirskiej reformat ks. Marceli Jaroszyński, na wikarjusza parafji Zakrzówek.

Zmarli: ks. Jan Dyczyński proboszcz par. Dzierzkowice; ks. Seweryn Słomiankiewicz bernardyn, kapelan przy szpitalu św. Katarzyny w Szczebrzeszynie; ks. Konrad Ceran, będący na kuracji w szpitalu św. Wincentego a Paulo w Lublinie, i ks. Jan Michajłowicz proboszcz par. Bychawka. „Kur. Lub.“

= W ostatnich dniach maja r. b., w osádzie Pilica, w powiecie Olkuskim, odbyło się przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczouy był na wsparcie pogorzelców tejże osady. Szczupłość miejsca, w którem odbyło się przedstawienie, stanęła na zawadzie licznemu zebraniu się widzów, tak że po otrąceniu wydatkow zaledwie rs. 20 złożono na ręce miejscowego Naczelnika do właściwego rozporządeenia.

Świętojański jarmark w Jędrzejewie rozpoczął się w tym roku 23 czerwca a trwał do 29 t. m.

Na jarmark ten dostarczono ogółem koni sztuk 110; towarów łokciowych za rs. 1500; obuwia, gotowego ubrania, uprzęży i t. p. przedmiotów za rs. 3,000.

W ogólności ruch handlowy mniejszy był niż lat poprzednich. Zauważano szczególniej brak gotówki u kupujących, co wytłómaczyć można nieurodzajem roku przeszłego.

(*Art. nad.)—Panie Redaktorze.* Niniejszem mam honor zawiadomić Pana, że druk drugiej rozprawy moich „Zarysów badań krytycznych nad dziejami“ historjografją i mitologją do wieku XV, p. t. „Król Bolesław II Szczodry i biskup Stanisław“ przedstawieni w świetle zmieniających się opinji kronikarskich do w. XV „Przyczynek do dziejów szlachty i kościoła do wieku XV“ zaczęła się z dniem dzisiejszym.

Z powodu jednak niedopisania prenumeraty, prowadzę takowy własnym nakładem. Osoby przeto, które raczyły bądź po księgarniach, bądź też na ręce osób trzecich, obustronnie znanych, przedpłatę złożyć, takową w całości odebrać od tychże mogą.

Zeszyty, trzyarkuszowe, w miarę możności autora, ułatwionej rozkupem, będą wychodzić jak najczęściej, i będą sprzedawać się oddzielnie. O cenie i dniu wyjścia zakommunikować Redakcji nie omieszkam.

Nareszcie w obec dochodzących mnie reklamacji ze strony przedpłacicieli na Zarysy (serja I) z r. 1870 i 1871 r.—uważam za stosowne odesłać ich do ogłoszenia, zrobionego przezemnie na okładce I rozprawy, mianowicie, zwrotu prenumeraty. z powodu wyjazdu za granicę 1871—1872 roku, dopełniłem na ręce osób pośredniczących, i od takowych własnoręczne kwity na odbiór pozostałości z prenumeraty, po potrąceniu 75 kop. za rozprawę Nr 1, posiadam dotąd w swem ręku. Wszelkie przeto reklamacje do nich winny być zwrócone.

Obecnie prenumerata 1872—1873 była zbieraną odrębnie od tamtej, a niniejszem zupełnie się znosi, jako niewystarczająca do pokrycia całości wydawnictwa a krępująca autora, bez żadnego za to ułatwienia mu podjętego trudu.—Z prawdziwym szacunkiem

Ernest Swieżawski.

= Lokal cukierni dawniej Loursa pod filarami Wiekiego Teatru, rozczłonkowywa się na osobne sklepy. Dziś w jednym z tych sklepów, w którym ma się mieścić dystrybucja cygar i galanteryjne towary, odbywa się robota celem zaprowadzenia gazu. Z dystrybucji wybite są drzwi do sieni, w której mieści się kassa Teatru Rozmaitości, co dla publiczności niemałą będzie wygodą. W tem właśnie miejscu była wyłącznie fabryka czekolady, którą zastąpi dym cygar. Tak to wszystko w dym się zamienia.

= W tych dniach rozpoczęte już zostały roboty około rozebrania domu przy ulicy Aleksandrji, w miejscu którego ma być wzniesionym szpital dziecinny.

= Dla zaprowadzenia wodociągów w jednym z domów przy ulicy Wareckiej rozpoczęto dziś odpowiednie roboty na placu Wareckim w przedłużeniu rur od wodociągu znajdującego się na tymże placu ku ulicy Wareckiej.

— Portrety pędzla znakomitego malarza Leopolda Horowitza pomieszczone na wystawie powszechnej wiedeńskiej obudzają podziw artystycznego świata.

Temi dniami minister Andrassy zwiedzając wystawę tak był zachwycony portretami Horowitza, iż objawił życzenie osobistego poznania artysty.

Pan Horowitz wezwany telegramem do Wiednia wyjechał przed paru dniami z Warszawy i przyjęty serdecznie przez węgierskiego ministra rozpoczął portret hrabiny Andrassy.

= Chłopcy od najmłodszych lat mają pociąg do gimnastyki. Tylko gimnastyka ta odbywa się w bardzo nieregularny sposób. Jedną z najbardziej rozpowszechnionych odmian ćwiczeń gimnastycznych, jest z suwanie się po poręczy od schodów.

Któż z was czytelnicy nie używał w swoim czasie tc niewinnej zabawki? A że jest niebezpieczną, o ten częste wypadki przekonywają. Oto nie dalej jak wczoraj, siedmio-letni chłopak, probując tego uproszczonego sposobu zejścia ze schodów, padł z pierwszego piętra i potłukł się silnie.

= Zarządzający jednem z biur prywatnych warszawskich, otrzymał w tych dniach korrespondencję której pomimo, że pisana po polsku, odcyfrować nie umie

Przepisujemy ją tu z oryginału, w nadziei, że znajdzie się jaki nowy Champolion i odgadnie myśl w tych tajemniczych słowach uwięzioną.

Oto dokument:

„Szanowny Panie! Bywszy w Białymstoku u P** według kontraktu więc nie zapirał tylko od włoczy n: Wszelkich wybiegach objecał odesłać Ja znajniszen Ukłonym i Prozbą Szanownego Pana upraszam niechb: oddał na Ręce Pańskie Szanowny pan może pszejmni jego Myśli“.—?.......

(*Art. nad.*)—W kraju lub zagranicą, ktoby posiadał egzemplarz pod tytułem: „Dumy Podolskie“ z muzyką Stanisława Moniuszki—upraszam najuprzejmiej o odesłanie egzemplarza na ręce moje za nagrodą 15 rs. i zwrotem kosztu przesyłki. Zginął bowiem rękopism u kopisty w r. 1872.—Zwracam uwagę PP Wydawców, żeby nie chcieli nabywać przez niewiadomość tej kompozycji, gdyż łatwo mi będzie udowodnić, że jest moją wyłącznie własnością. *A. Moniuszkowa*

Mieszkanie Aleksandry Moniuszkowej wdowy, pc ś. p. Stanisławie Moniuszce, obecnie jest przy ulicy Żórawiej domu Nr 21 nowy.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego dla ociemniałej Nauczycielki Katarzyny Łęckiej: rsr. 1 oc E. W. i rsr. 1 przegrany w zakład od K. G.; dla nędzy wyjątkowej kop. 50, od W. J; na odnowienie ołtarza Matki Boskiej w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej kop. 30 od bezimiennego; oraz dla biednych d uznania Redakcji kop. 30 od W. S., i rsr. 5 od ***.

— *Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy.* — W dalszym ciągu ogłoszenia z dnia 1' czerwca (1 lipca) r. b., Nr 3012, Dyrekcja podaje d powszechnej wiadomości, iż zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miasta Warszawy, jak następuje: Szmul Wejbrejt ulica Zielna, Nr 1433, rs. 6000. Gustaw Bloch, dodatkowo do udzielonej już pożyczki rs. 8000, ulica Królewska, Nr 1067, rs. 2000. 1108, Abraham Slejnsnejder, ulica Wilcza, Nr 1693, rs. 4000.

— Czerwiec r. b. był dosyć suchy, średnio pogodny, niec cieplejszy niż w stanie normalnym. Średnia jego temperatura wynosi + 17°.75 C, czyli 14.2 R, blisko o 0°2 R wyższa o przecięciowej z 46 lat poprzednich. Największe ciepło dochodziło + 31°,7 C, czyli 25°,36 R. d. 18 ppd. Przeciwnie, dnia zrana po deszczu obfitym dnia poprzedniego, temperatura zniżyła się do 3°82 R.

Dni najcieplejsze były: 4, 5, 17, 18, 19, 23, najchłodniejsze: 8, 9, 27. Dni pogodnych było 3, na pół pogodnych 17, pochmurnych 10; deszczu 20, grzmotów 5. błyskawic bez grzmotów 2, gradów 2, wichrów 4. Deszcz chociaż częste, nie były obfite, wyjąwszy dni 7 i 14.

Ilość wody spadłej z deszczu wynosi 70,6 milimetrów; prawie równa normalnej. Wilgotność średnia miesięczna wynosi 70,0, uważając 100 za zupełne nasycenie powietrza parą wodną.

Zmiany temperatury w ciągu miesiąca były dosyć częste mianowicie d. 7; tudzież z dnia 25 na 26: obie z dodatniej na ujemną. Wiatry panujące, w pierwszej połowie miesiąca były południowo wschodnie, w 2-ej zachodnie i północno zachodnie.

W ciągu lat 46 ubiegłych, najgorętszy czerwiec był w rok 1866 (+16°,642), najchłodniejszy w roku 1865 (+10°,96 R tym sposobem dwie te ostateczności przypadły nietylko r ostatnie 10 lecie, ale po dwa lata po sobie następujące.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 13 lipca 72, w ciągu upłynionej doby od dn 13 do 14 lipca zachorowało osób 8, z których i dawniejszych wyzdrowiało 10, umarło 7; zatem na 14 lipca pozostało chorych 63. — W wojskach garnizonu Warszawskieg pozostawało chorych do 13 lipca 36; w ciągu upłynion doby, zachorowało 5, z których i dawniejszych wyzdrowiało 3, umarło—; zatem na 14 lipca pozostało chorych 3

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b zachorowało 288, wyzdrowiało 123, umarło 102; a w wojskach zachorowało 79, wyzdrowiało 22, umarło 22. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawac osób: w Teatrze letnim: 320; w Dolinie Szwajcarskiej koncercie 250; w Alhambrze 735; w Eldorado 569; w Alkazarze 285; w Tiwoli 560.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Łazienkowskim, na ulic Solec, Franciszek Tkaczyński, służący prywatny, wskutek nieostrożności przejechał wozem siedzącą na drzewie Antonin Sołtysiak, 3-letnią córkę żołnierza dymissionowanego, któr z tego powodu uległa stłuczeniu nogi lewej. Dziewczynka odesłana na kurację do Ujazdowskiego szpitala wojennego, a winny pociągniętym zaraz do kary.

— W cyrkule Zamkowym, Stanisław Nowakowski, lat wieku liczący, zostający w zakładzie Warszaws. Towarzystw Dobroczynności zmarł nagle.

— Żołnierze 4 części straży ogniowej, objeżdżając konie placu żandarmerji, wypadkowo najechali na Helenę Bartoszewicz 14 letnią córkę lakiernika, która z tego powodu uleg złamaniu ręki prawej i skaleczeniu głowy. Dziewczynka po udzieleniu pomocy lekarskiej odesłaną została do szpitala Ś-Ducha.

— Abram Zakulnik, osadzony w domu dłużników przy Leszno, w zamiarze ucieczki spuszczał się po rynnie, lecz spadłszy z wysokości 1-go piętra na bruk, przez strażnika policyjnego przytrzymanym został i oddany do aresztu zkąd jak nieco skaleczony, do szpitala starozakonnych odesłany.

— W cyrkule Zamkowym, przy budowie sklepu w domu pod N. 7 na ulicy Podwal, Paulina Białobrzewska wyrobnica w skutek załamania się deski na rusztowaniu, spadła i nieszkodliwie skaleczyła sobie oko.

— W cyrkule Powązkowsklm, w młynie parowym, przy ulicy Leszno, Walenty Rychter, czeladnik młynarski, oczyszczając cylinder maszyny - upadł i stłukł sobie obie nogi.

— W cyrkule Zamkowym, dorożkarz N. 202, przewrócił przechodzącego Augusta Zawadzkiego wyrobnika, który upadłszy stłukł sobie ręke lewą i bok. Winny dorożkarz ukaranym zostanie.

— W tymże cyrkule, dorożkarz N. 353, przejechał przechodzącego w stanie pijanym Kazimierza Milewskiego stangreta, którego odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. Dorożkarz ukaranym zostanie.

— Za rogatką Powązkowską w szlachtuzie pod N. 23, Wojciech Kuczyński robotnik, rąbiąc mięso wypadkowo skaleczył pięść u ręki prawej drugiemu robotnikowi Franciszkowi Sitkiewiczowi, którego odesłano do Szpitala Ś-go Ducha.

— W cyrkule Wolskim, Michalina Im lat 17 wieku licząca przechodząc przez ulicę Gnojną około domu N. 19 spadłą z okna pierwszego piętra doniczką z kwiatami, nieszkodliwie skaleczoną została. (G. Polic.)

Odpowiedzi od Redakcji:

= *Prenumeratorce K**. — Piszemy tak jak nam obowiązek dziennikarski nakazuje, a na zarzut który nam pani czynisz nie odpowiadamy nawet, dotknąć bowiem on nas nie może.

— *Z Płocka.*— W dniu 2 lipca r. b., pan Stanisław Chyczewski, patron tutejszego Trybunału, miał w sali gimnazjum żeńskiego odczyt „o znaczeniu i postępie prawa“.— W studjum gruntownie a zarazem przystępnie opracowanem, p. Ch: wyjaśnił stosunek prawa do innych nauk, następnie dał dokładne pojęcie o oddzielnych jego częściach, zatrzymawszy się dłużej nad postępem prawa między-państwowego w ostatnich czasach.— W przemówieniu przeszło półtorogodzinnem trzeba było podziwiać znakomitą pamięć, gładkość i płynność wymowy pana Ch:.— Dochodu na korzyść osad rolnych, zebrało się około rs. 90.— *A. W.*

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Pet. Wied.“ podają sprawozdanie z posiedzenia francuzkiego Towarzystwa Geograficznego, w dniu 4 b. m. odbywanego, na którem p. Lesseps rozwijał znany już projekt zbudowania kolei żelaznej z Orenburga przez Azję Środkową, skutkiem czego cała Europa byłaby się połączyła drogą relsową z Indjami. Pan Lesseps powiedział, że pierwszą myśl tego kolosalnego przedsięwzięcia rzucili podczas budowy kanału Suezkiego inżynierowie francuzcy, którzy przedtem zajmowali się budową kolei Żelaznych w Rossji. Zresztą sławny budowniczy kanału szeroko się rozwodził nad wyprawami Aleksandra Macedońskiego i prawdomównością Kwintusa Kurcjusza, lecz zdaniem słuchaczy mało mówił o geograficznych, technicznych i finansowych warunkach nowego przedsiębierstwa.

Mówca okazał jedynie w zarysie, że kolej z Orenburga pójdzie prawdopodobnie na Taszkent, Samarkandę, Balch i Peszawer. Generał Ignatjew, poseł rossyjski w Konstantynopolu,znający tam te kraje,gdyż tam kiedyś sprawował obowiązki służbowe, zdaje się, że jest przekonany o możności urzeczywistnienia planu p. Lesseps'a i podjął się pośrednictwa w złożeniu go swojemu rządowi.

W Rossji plan p. Lesseps'a tak się podobał, że jak zapewniał autor projektu w Towarzystwie Geograficznem, znalazł się już pewny arystokrata rossyjski, który mu oświadczył, iż na budowę kolei Azji Środkowej gotów rozporządzić całym swoim ogromnym majątkiem.

Na zakończenie swej mowy p. Lesseps zawiadomił, że wkrótce na miejsce zamierzonych robót wyjedzie komisja, mająca pod kierunkiem jego syna i inżyniera Cottar'a odbyć potrzebne rozpoznanie gruntu.

= Cholera według wiadomości „Gońca Urzęd.“ oprócz Warszawy znajdowała się w powiecie Sandomierskim, gdzie od 1 (13) maja do 15 (27) czerwca zachorowało 18, wyzdrowiało 12, zmarło 6, chorych nie pozostało; w pow. Iłżeckim, gdzie zachorowało 4, zm. 2, pozostało 2; w Brześciu Litewskim, gdzie od 7 (19) do 12 (24) czerwca zachor. 10, wyzdr. 4, zm. 1, poz. 5; w Krzemieńczugu, gdzie do 15 (27) czerwca zachor. 2 i pozostali chorymi; nakoniec w Kronsztadzie, gdzie do 20 czerwca (2 lipca) zachor. 2 i pozostało 2. Cyfry powyższe wskazują: iż epidemja wszędzie jest słaba.

✝ Jutro, t. j. we Czwartek, o godzinie 8-ej z rana w kościele Metropolitalnym Ś-go Jana, odprawiona zostanie Wotywa kwartalna za dusze zmarłych: **Kajetana Kobierskiego, Marjanny Magdaleny z Bojarskich, 1-go ślubu Broniewskiej, 2-go Kobierskiej i Józefa Broniewskiego.** —7140—

✝ W dniu jutrzejszym t. j. 17 lipca r. b. jako zbliżonym do trzeciej rocznicy skonu ś. p. Teofili z Wierzbowskich **Wścieklicowej**, małżonki b. Radcy Skarbowego w Rządzie G-ym Warszawskim, odprawione będzie za spokój Jej duszy o godzinie 10½ z rana w kościele parafjalnym na Grzybowie, żałobne nabożeństwo, na które Rodzinę zmarłej przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —7119—

✝ W dniu 17 b. m. jako w 11-ą rocznicę śmierci Emilji Maksymiljanny z Szczepanowskich, **Bogusławskiej**, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 11-ej z rana, na które pozostały mąż wraz z córką zaprasza.

✝ W dniu 17 b. m. o godzinie 9 rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbędzie się Żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. **Jana Robaczyńskiego**, na które pozostały Syn zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7139—

✝ W piątek, to jest dnia 18 b. m., jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Koperskich **Andrychiewicz** odprawionem zostanie za spokój jej duszy Nabożeństwo o godzinie 9½ z rana, w kościele Świętego Kazimierza przy ulicy Nowe-Miasto, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —7122—

✝ Ś. p. **Emilja Makarewicz**, córeczka Antoniego i Emilji z Olsztyńskich, po krótkiej, a ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu dnia 15 lipca, przeżywszy lat 3 miesięcy 3. Stroskani Rodzice wraz z dziećmi zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, to jest we Czwartek o godzinie 5-tej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na cmentarz Powązkowski. —7157—

✝ W Niedzielę dnia 12 lipca, złożone zostały na Wolskim Cmentarzu zwłoki aniołka Eugenji **Szymańskiej**, córki Józefa nauczyciela Marjampolskiego Gimnazjum i żony jego Kamilji z Przeorskich. Przywieziona na kurację do Warszawy schorzała dziecina, pomimo najczulszych starań, jakiemi otaczali ją Rodzice i sędziwi Pradziadkowie, opuściła ziemię, przeżywszy zaledwie rok i trzy miesiące, aby ulecieć ku niebu, pozostawiając w nieopisanym żalu ciężko zranione serca rodziców, po stracie jedynego dziecięcia.

✝ Wszystkim życzliwym osobom, które oddały ostatnią usługę przy odprowadzeniu zwłok ś. p. mojej żony Marji **Orthwein**, składam wraz z dziećmi najserdeczniejsze podziękowanie.

∞ Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, w kościele Śto-Krzyzkim, pobłogosławionym został związek małżeński, zawarty między p. **Józefem Stankiewiczem** artystą dramat. T. W., a **Julją Brandt**, córką urzędnika magistratu.

Wiadomości polityczne.

Paryż 12-go.

Posiedzenie Zgromadzenia Narodowego w Wersalu.

Duval z prawicy wzywa ministra spraw wewnętrznych p. Beulé, aby wyraźnie oświadczył, czy tak jak to z jego wczorajszego przemówienia wnioskować by można, deputowani mają prawo drukowania i rozpowszechniania swych mów. W tem miejscu wypada objaśnić, że minister Beulé, broniąc wczoraj swego kolegi p. Broglie, przeciwko republikanowi Millaud, z Lyonu, zeznał, iż tenże p. Broglie nakazując obwieszczenie mowy mianej w d. 2 b m:, korzystał tylko z praw przysługujących mu jako deputowanemu. Kiedy lewica zażądała była wpisania słów p. Beulé do protokułu, minister zmienił front i twierdził, że rząd cały miał interes w ogłoszeniu mowy, w której znajdowały się wypowiedziane własne jego zasady. Oświadczenia ministra złożone w taki sposób pozostawić musiały wiele wątpliwości; dla usunięcia ich właśnie zainterpellował p. Beulégo Raul Duval, jeden z promotorów 24 maja, a zatem człowiek, który nie chciał i niepotrzebnał stawiać rządowi trudności. Chciał tylko postawić kwestję na właściwym gruncie.

Interpelant powołuje się na okólnik Goularda zabraniający rozpowszechnienia mów mianych w Zgromadzeniu narodowem i prosi ministra o kategoryczną i stanowczą odpowiedź: Co trzyma w obec milczenia regulaminu o prawach deputowanych do ogłaszania mów w Izbie. Prosi ministra, aby ze zwykłą swoją jasnością myśli, raczył objaśnić Zgromadzenie w tym przedmiocie. (Na wielu ławkach przy wyrazach „zwykłą jasnością,“ powstaje śmiech).

Deputowani mogą drukować swoje mowy — treść odpowiedzi p. Beulé —mogą je nawet rozpowszechniać przez rozdawanie, jeżeli jednak mowy te wyrażają opinję odosobnione, niecące niezgodę, groźne, władza może im zezwolenia na rozdawanie publiczne (distribution), odmówić. Pod tym względem rząd zawsze posiadał i posiadać powinien władzę dyskrecjonalną.

Bérthauld z lewicy idąc dalej zapytuje ministra, czy w zasadzie i rozlepianie mów znajduje się w prawach każdego deputowanego.

Beulé zabiera się do odpowiedzi; z ław prawicy krzyczą mu: ,,Nie odpowiadaj pan,“ Beulé korzystając ze zgiełku wraca na swoje miejsce. Zastępuje go Baragnon, który wypada na środek, wchodzi na trybunę i woła: „Panowie, zapytania p. Berthauld nie podobna zostawiać bez odpowiedzi. W tym celu staję na trybunie, aby jednem słowem odpowiedzieć: Nie!“

Ledwie się to zajście wśród zgiełku Izby skończyło, nastąpiła nowa reklamacja przy odczytywaniu wczorajszego protokułu. PP. Melvil i Mahy protestują w imieniu reprezentantów kolonij francuzkich przeciwko oskarżeniom o rewolucyjne i dążenia przeciwspołeczne rzuconym wczoraj przez deputowanego Champvallier.

Kerdrel ujmuje się za Champvallierem i broniąc jego opinij, nazywa ludność kolonij niespokojną, burzliwą, radykalną, komunistyczną. Zabiera głos i sam Champvallier, a obu z siedzenia swego gestami i okrzykami dopomaga bonapartysta Gavardie.

Mahy replikuje ostro, bo czuje się osobiście dotkniętym, Kerdrel nie chce pozostać dłużnym i w odpowiedzi wyraża się z lekceważeniem o „nowych warstwach społecznych“ Gambetty (zeszłoroczna mowa w Grénoble) Republikanin Laserve wchodzi do sporu i woła w uniesieniu: Tak, jesteśmy republikanami, my mieszkańcy kolonij francuzkich.Rzeczpospolitej bowiem z lutego 1848 i z 4 września 1870 zawdzięczamy to, że kolonje mogą przysyłać deputowanych swoich na zgromadzenia reprezentacyjne wspólnej ojczyzny.“

Gambetta wchodzi na trybunę, aby wyjaśnić znaczenie jakie sam przywiązuje do swych warstw społecznych, powołanych ironicznie przez Kerdrela.

Prawica nie pozwala mu mówić. i zgiełk nie do opisania. Lewica dopomina się swobody słowa. Gambetta nie schodzi z trybuny; u stóp której wrze walka na słowa między najzapaleńszymi z obu stron.

Prezydujący Benoist d' Azy nie mogąc przywrócić porządku,—nakrywa głowę kapeluszem i przerywa posiedzenie. Narady na nowo około godziny 4-tej rozpoczęte. Prezydujący daje głos: najpierw Choiseulowi, następnie Gambecie.

Choiseul zaczyna mówić: Wczoraj Buffet miał wymowną orację, która mimo zalet swoich ukrywa w sobie myśli mogące wywołać niewłaściwe tłomaczenia. Prawica przerywa. Choiseul ciągnie dalej: „Przez zręczną powściągliwość w mowie p. Buffet, jak się zdaje, chciałby pewnej części tego zgromadzenia, tej która zatryumfowała 24 maja i rządowi, który panuje od pięciu (siedmiu) tygodni przypisać zasługę zreorganizowania armji naszej—nic nie wspominając o znakomitym mężu stanu. . Tu mowę przerywają nowe hałasy. Prawica nie chce pozwolić Choiseulowi nawet na wymówienie nazwiska Thiersa. Prezes zarządza dwukrotnie głosowanie. Większość utrzymała Choiseula przy głosie. Deputowany choć go dobrze niesłyszano, kończy swą mowę.

Baragnon odpiera: P. Thiers pierwszy żałować będzie tego, iż jego imię rzuconem zostało w Zgr. narod. jako kość niezgody. Co do nas, oddajemy mu sprawiedliwość (!). Ale umiemy w potrzebie rozłączać się z rządami, które wchodzą na drogi niebezpieczne.

Gambetta dostaje się nareszcie na trybunę i tłomaczy znaczenie „nowych warstw społecznych“. Z pojęcia tego—mówi—chciano uczynić coś w rodzaju czerwonej chorągwi; aby je zdyskredytować. Ale nie tak jest w istocie. Głosowanie powszechne wytworzyło nowy porządek wyborczy, któremu odpowiada nowy porządek społeczny. Z censu wyborczego za restauracji powstało mieszczaństwo, które przeciwko restauracji walczyło. Po mieszczaństwie wyszła demokracja z głosowania powszechnego, które zawdzięczamy....

Jakiś głos między rojalistami kończy: „Cesarstwu!“, „Nie, rzeczypospolitej 1848 r.“ woła Gambetta i przypomina naraz, iż ówczesna większość wsteczna ułatwiła o tyle zamach stanu, iż mu dostarczyła pozorów. We Francji od czasów wielkiej rewolucji do dni dzisiejszych po nad światem, w nowych ciągle żywiołach występującym istnieje świat drugi, który utraciwszy przywileje swoje, chce jeszcze tamtemu przodować. Dwie są Francje we Francji. Gambetta nie roznieca wojny domowej i nie dla tego mówi o klassach społecznych aby je wzajemnie na siebie podburzać. Kto nienawiść między klassami przytłumić pragnie, niechaj uzna rzeczpospolitą. Głosowanie powszechne ma swoją formę—demokrację;demokracja zaś swoją dalszą—rzeczpospolitą. Uznajcie zatem—woła Gambetta do prawicy—republikańską formę rządu, uznajcie i wyrzeczcie się projektów, jakie wam przypisuje opinja publiczna niespokojna o los Francji, projektów wymierzonych jakoby przeciwko głosowaniu powszechnemu.

Minister sprawiedliwości Ernoul nie wymieniając nawet nazwiska Gambetty odpowiada na niektóre jego wyrażenia; samych teorji odpierać nie myśli. „Rząd dzisiejszy, mówi p. Ernoul, nie wyszedł ani z zamachu stanu, ani z przemocy, nie ustanowił się sam i istnienia swego nie uświęcił sam przez się;wyszedł on z większości legalnej, uznawanej przez wszystkich. Polityka tego rządu nie jest bynajmniej dyktatorjalną. Rząd ten nie uznaje dwóch Francji, ale jedną Francję oddaną pracy: ja sam, mówi p. Ernoul, jestem synem tego com w życiu dokonał. Wszyscy chcemy być reprezentantami prawa, jesteśmy ligą ludzi pragnących dobra i potępiamy wszelkie rozprawy, gdy tego od nas żądają.

Paryż 13-go.

Rząd zawiadomił prefekta Nancy, że w mieście tem z powodu odejścia Niemców żadne uroczystości nie będą dozwolone. Za pobudkę do zakazu minister podał względy bezpieczeństwa publicznego. Istotną wszakże przyczynę stanowi zawiść skierowana ku osobie Thiersa, którego rada municypalna zaprosiła imiennie odrzucając jednocześnie wniosek, aby zaprosić także i Mac-Mahona.

Dziś na cześć Szacha odbyły się wyścigi na Longchamps. Mac-Mahon z małżonką wspaniale ustrojoną i Broglie znajdowali się w trybunie honorowej; wyścigi o godzinie 5½ skończyły się. Niezmierne tłumy ciekawych, ale ani jednego okrzyku. O godz. 9 wieczorem bankiet. Oceniają tu na pół miljona ilość przybyłych Paryża „prowincjałów" (mieszkańców prowincji) i cudzoziemców.

Madryt 13-go.

Do Alcoy wysłano pod generałem Ripoll dostateczne siły zbrojne dla zwalczenia powstania Międzynarodowców. Rząd postanowił wystąpić przeciwko burzycielom z całą surowością, aby przykładem odstraszyć. Kortezy udzielając rządowi votum zaufania zaleciły mu energiczną represję.

Rząd nie zaprzeczył dotychczas klęski Cabrinettego. Klęska ta jest rzeczywistą i bardzo dotkliwą. Sam Cabrinetty padł—był to najlepszy dowódzca republikański. Manifestacja, o której donoszą z Barcelony nie zostawia żadnej wątpliwości o wygranej pod Rippolls. Lud przebiegał ulice z okrzykami „Śmierć karlistom" i innemi naruszając spokojność publiczną. Tłumy pociągnęły przed pałac gubernatora cywilnego. Gubernator podziękował za uczucia patrjotyczne i republikańskie, ale dodał, że przez naruszanie porządku publicznego nie pokona się karlistów; trzeba pójść i poszukać ich na polu bitwy.

Domyślają się tu wspólnictwa „Intransigentes" z burzycielami walenckimi. Ci chcąc nakłonić „Intransigentów" do pozostania w kortezach, miał d. 10 b. m. mowę, w której dał do poznania, że programat ich w głównych punktach urzeczywistnić zamierza. Prawica objawiła wielkie ztąd niezadowolenie; Castelar szemrał. „Intransigentes" jako warunki zgody stawiają: zniesienie uchwały z d. 1 lipca. (Nadanie rządowi prawa do ogłaszania stanu oblężenia) i mianowanie w Madrycie jenerał-kapitana z ich stronnictwa. Oczywiście na takie warunki nikt przystać nie może.

Londyn 12-go.

Powstanie w Japonji (o którem doniesiono) wybuchnęło było w prowincji Czykuzen na wyspie Kiu-siu 100 mil od Nangasaki w ostatnich dniach czerwca. Wzniecili je wstecznicy niechętni reformom i zbliżenia się mikada do Europy i cywilizacji europejskiej. Opierali się głównie na ludności miejskiej, której do 50,000 złączyli pod swojemi sztandarami. Według urzędowego okólnika w Nangasaki chłopi napadli na zamek Enukuska, zdobyli go, wypędzili z niego rząd prowincjonalny, spalili lokale zajmowane przez urzędników, przez pojedyncze władze i archiwa, oraz domy tych wszystkich mieszkańców, którzy nie chcieli do powstania przystać. Słupy telegraficzne powywracane, poprzecinali druty. Dnia 5 lipca powstanie było już przytłumione środkami pojednawczemi. Poczty krążyły regularnie po prowincji Czykuzen — ale komunikacja telegraficzna nie została jeszcze przywróconą.

Petersburg 13-go.

„Inwalida Ruski" donosi o poddaniu się Chana chiwańskiego; bliższe szczegóły tej treści: Chan stawił się w obozie cesarsko-rossyjskim w charakterze wazala Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyj. Chiwa wchodzi w stosunek zależności, ale utrzymaną zostanie nadal, jako chanat turkomański, zachowa własny swój rząd i ustrój państwowy. Generał Kaufman przywrócił Chana do władzy. Na czas pobytu Rossjan ustanowioną została oddzielna władza administracyjna. Dnia 24 czerwca (n. s.) Chan ogłosił manifest, w którym przez wdzięczność za obejście, jakiego doznał, na wieczne czasy ogłasza niewolnictwo zniesionem. Generał Kaufman telegrafował zaraz do Persji, aby rząd tamtejszy postawić w możności przedsięwzięcia środków właściwych na spodziewany powrót licznych bardzo (podobno parękroć stotysięcy *P. R.*) niewolników rodem z Persji.

Gazeta urzędowa donosi o nastąpionych w Jugenheim zaręczynach J. C. W. Wielkiej Księżnej Marji Aleksandrównej z Księciem Alfredem Wielko-brytańskim.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Wiedeń, 14-go. „Montags revue" donosi iż minister skarbu i prezes ministrów węgierskich zajmują się ustanowieniem filji Banku narodowego w Peszcie. Przywilej dany będzie na lat 10. Rząd węgierski bezpośrednio z filją tą znosić się będzie. Bank narodowy pozostanie na dotychczasowych podstawach, zwiększoną tylko będzie jego siła zarobkowa, dla spłacenia należności przypadającej mu od skarbu państwa.

Londyn, 14-go. Ks. Artur angielski odjechał wczoraj na uroczystości koronacyjne do Norwegji. Z Ameryki południowej: Powstanie w prowincji argentyńskiej Entre Rios i w Paragwaju coraz bardziej się rozszerza. Loper Jordan panuje nad znaczną częścią kraju i rzeka Parana (wyższy bieg Rio de la Plata) blokowana.

Konstantynopol, 13-go *wieczorem*. „Biuro Havas-Reuter" ogłasza, że jedynie tekst firmanu sułtańskiego do wice-króla podany w swoim czasie przez „Norda" jest autentycznym, tekst zaś w „Turquie" pomieszczony, zawiera wiele niedokładności. (Tak twierdzi Biuro Reutera, sam zaś „Nord" uważa tekst „Turquie" za zgodny ze swoim. *P. R.*)

Londyn, 13-go. *wieczór*. Z Cape Coast Castle wiadomości niepomyślne, 30,000 Aszantjów podstąpiło pod warownię tylko o 5 mil odległości i przedsiębiercze napady. Anglicy przygotowują się do obrony; mają nadzieję otrzymania posiłków.

Paryż, 14 w południe. Szach wyjedzie ztąd 18 lub 19 b. m. Niewiadomo jeszcze czy będzie w Wiedniu. Z Paryża uda się prosto do Lyonu. Wczoraj wyprawiano mu illuminację. Buffet dziś odpowie na zaczepkę Choiseula (namyślił się!).

Perpignan 14. Krążą pogłoski niestwierdzone należycie, że międzynarodowcy opanowali miasto i port Kartagenę (w Murcyi); kortezy uchwaliły rządowi votum zaufania.

Wiedeń 14. Ze Lwowa donoszą, że wyborcy Izraelscy w Krakowie we własnem imieniu i prawdopodobnie w imieniu wyborców w całej Galicyi Zachodniej odmówili udziału w knowaniach komitetu centralistycznego zawiązanego przez Izraelitów we Lwowie. Propozycje czynione stron. ruteńskiemu, przez stronnictwa ogólno-sejmowe są jeszcze w zawieszeniu. Kandydaci izraelscy wystąpią: w Kołomyi, Buczaczu, Śniatyniu, Grodku i Brodach, we Lwowie i Zaleszczykach, oraz w Czerniowcach.

SZARADA.

Pierwszych zwrotnych pilnują bardzo wierzyciele,
Drugich pierwszych w muzyce już teraz nie wiele,
Wszystkie mają za pieniądz licznych zawsze gości,
A służą dla wygody miejskiej publiczności.
(Znaczenie zeszłej szarady *Kołysanie*).

— Zwracamy uwagę czytelników na dzisiejszy dalszy ciąg Kurjera, w którym pomieszczone są ważniejsze wiadomości z kroniki zagranicznej, tudzież *Rozkład jazdy na stacjach Dróg żelaznych w Warszawie*.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 14 lipca 1873 roku.

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. 6 kop 10				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62½				
Pruskie tal. w bilet. rs. 112 k. ½				
Austrjackie floreny w bilet. k. 68⅑				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 . .	95	20	94	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 . .	94	15	93	85
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne miasta Warszawy . . .	89	95	89	65
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	95	79	65
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego . . .	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	96	50	95	50
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	156	50	—	—
„ „ „ „ ostęmpl. . . .				
„ „ „ „ z r. 1866. . .	157	50	—	—
„ „ „ „ ostęmpl. . . .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	95	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej . .	—	—	76	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	140	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	285	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 . .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	—	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 26⅔
Od Likwidacyjnych kop. 50
Od Listów Zastawnych nowych kop. 33½
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 145 15/18
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 12½ rs. 111 k. 82½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 49 rs. 9 k. 47
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k 25 rs. 88 k. 95
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 35 sr. — k.

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 15 lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol ordyn. od rs. — k. — do rsr —kop. — ; pstra i dobra rsr. 6 kop. 75 do rs. 7 kop. 5 wyborowa rsr 8 k. 70 do rsr. 9 kop. 29½; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. 10 do rs. 5 kop. 55; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs 3 k. 75, do rs. 4 kop. 5; owsa rsr. 3 kop. 90 do rsr. 4 k. — ; groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. —; kartofle rs. 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40; siara od kop. 30 do kop 37½; słoma od kop. — do kop. 35 za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 14 lipca hurtową od 38n 538 g. za garniec od kop. 174 — 175. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 177 — 180.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 17,44. Dziś rano 13,76. Dziś w południe 17,92. Odmiana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2, cali 2.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 149. Środa. Warszawa, d. 4 (16) Lipca 1873 r.

Kronika zagraniczna.

✕ Profesor Houghston w Dublinie na zasadzie uczynionych przez siebie obliczeń chemicznych twierdzi, że dwie godziny usilnej pracy umysłowej więcej wyczerpuje ciało ludzkie niż cały dzień poświęcony robotom ręcznym. P. Houghston przypomina zatem o potrzebie zachowywania równowagi między systemem nerwowym i muskularnym, do czego koniecznym jest dla ludzi pracujących umysłowo ruch fizyczny.

✕ W ostatnich czasach cholera w Galicji w niektórych powiatach na nowo większe przybrała rozmiary, tak iż szczupła liczba lekarzy zamieszkałych w miejscowościach dotkniętych tą chorobą, okazuje się niedostateczną do niesienia skutecznej pomocy lekarskiej; wezwało przeto ministerstwo wszystkich lekarzy, doktorów medycyny, którzyby pragnęli nieść pomoc lekarską chorym w miejscach cholerą dotkniętych, za wynagrodzeniem kosztów podróży i 10 złr. dziennych djet, aby się bezzwłocznie pisemnie zgłosili do biura sanitarnego c. k. namiestnictwa we Lwowie.

✕ Śmiertelność we Lwowie zmniejsza się. Ospa poczyna ustępować, obecnie dotyka głównie klasę wyrobniczą.

✕ Garibaldi otrzymał od licznych swoich przyjaciół w Wiedniu zaproszenie na wystawę. Podobno w ciągu września ma zadosyć uczynić temu wezwaniu.

✕ Panna Zwierzchowska, lublinianka, która kształciła się w śpiewie w Medjolanie i Dreznie, wyjechała z towarzystwem śpiewaków włoskich do Rio-Janeiro w cesarstwie brazylijskiem.

✕ Andrzej hr. Renand sprzedał dobra swoje Zastrzębica, Wołstwin i Tyszyca w Galicji, w powiecie sokolskim położone, trzem stowarzyszonym włościanom tychże wsi, za cenę 127,000 złr.! Pocieszający to objaw, godzien naśladowania i przez naszych uprawiaczy ziemi.

✕ W Laskowicach na Szlązku w powiecie olawskim i w okolicy Raciborza wybuchła cholera azjatycka.

✕ Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają wieściom o panującej w Wiedniu cholerze, i dają do zrozumienia, że jakaś zagraniczna konspiracja usiłuje szkodzić wystawie przez rozsiewanie fałszywych wieści, gdy natomiast faktem jest, że w ubiegłym tygodniu było w Wiedniu 17 wypadków cholery.

✕ Prezydent Grant zawiadamia, że w r. 1876 będzie urządzoną wystawa powszechna w Stanach Zjednoczonych Ameryki w mieście Filadelfji. Sądząc z arcyniepokaźnego działu amerykańskiego na powszechnej wystawie tegorocznej, można z pewnością przepowiadać, że wystawa amerykańska dozna jeszcze większego fiasco, aniżeli wiedeńska.

✕ Na walnem zebraniu Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, hr. Józef Mielżyński w imieniu komissji budowlanej, zdał sprawę czynności tejże, oświadczając, że komissja nie może ręczyć czy w r. b. przystąpi do położenia fundamentów pod muzeum, ponieważ nie posiada dostatecznych na to funduszów; komissja zajmuje się obecnie ściąganiem składek zapisanych i pozyskaniem nowych; cały fundusz budowlany składa się z 8779 tal., z których 3793 tal. jest dopiero przyrzeczonych, i nakoniec, że komissja w tych dniach już żajmie się gromadzeniem materjałów. Wreszcie przystąpiono do wyboru nowych członków Towarzystwa przez zarząd podanych. Na zwyczajnych członków obrani zostali pp. Zakrzewski, dr. Rakowicz, dr. Olędzki, ks. prof. Tłoczyński z Poznania, oraz hr. Engeström i Edward Trzciński z Drezna i Józef Kościelski z Szarleja. Na korespondenta: p. Święcicki, profesor gimnazjalny ze Lwowa. Na członka honorowego ks. dr. Krasiński, były professor uniwersytetu w Wrocławiu.

✕ Członek Akademji Krakowskiej dr. Józef Kremer, wniósł utworzenie komissji dla filozofji na posiedzeniu wydziału historyczno-filozoficznego. Już się ukonstytuowała ta komissja, mająca na celu: 1) szczegółowe badanie nad historją filozofji w Polsce, 2) udzielanie sobie drogą referatów o nowościach na polu filozofji, wiadomości o dzisiejszym jej ruchu. Przewodnictwo komissji objął dr. Kremer. Sekretarzem obrano dr. M. Staszewskiego.

✕ D. 8 b. m. zmarł we Frankfurcie n. M. najlepszy malarz portretów w Niemczech Franciszek Winterhalter. Żył lat 69.

✕ Wielu dostojników perskich z otoczenia szacha postanowiło synów swych poprzesyłać na naukę do Anglji. Początek już uczynił jeden z szambelanów, który wyrostka swego zostawił w Londynie w kolegjum międzynarodowem Schmitza.



NA STACJACH DRÓG ŻELAZNYCH
W WARSZAWIE
POCIĄGI OSOBOWE CODZIENNIE

Odchodzą z Warszawy.	**Przychodzą do Warsz.**
1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.	
P. g. 7 m. 18, **O.** g. 11 m. 20 z rana. **M.** g. 6 m. 5. **K.** g. 10 m. — wieczorem.	**K.** g. 6 m. 5. **M.** g. 9 m. 58 z rana. **O.** g. 5 m. 19. **P.** g. 8 m. 18 wieczorem.
2) Droga Warszawsko-Bydgoska.	
O. g. 6 m. 40 z rana. **K.** g. 3 po południu. **M.** g. 6 m. 5 wieczorem.	**M.** g. 9 m. 58 z rana. **K.** g. 1 m. 55 po południu. **O.** g. 9 m. 20 wieczorem.
3) Droga Warszawsko-Terespolska.	
K. g. 7 m. 16 z rana. **Pt.** g. 4 m. 8 po południu.	**Pt.** g. 1 m. 9 w poł. **K.** g. 5 m. 6 po południu.
4) Droga Warszawsko-Petersburska.	
K. g. 10 m. 30 rano. **O.** g. 10 m. 25 wieczorem.	**O.** g. 4 m. 40 z rana. **K.** g. 8 m. 30 wieczorem.

Uwaga. a) **P.** oznacza pociąg *pośpieszny*, **K.** *kurjerski*, **Pt.** *pocztowy*, **O.** *osobowy*, **M.** *miejscowy*. W pociągach **P.** i **K.** znajdują się tylko powozy klassy I-ej i II-ej, w pozostałych powozy wszystkich trzech *respective* czterech klass.

b) Pociągi miejscowe na drogach W.-Wied. i W.-Bydg., utrzymują tylko komunikację bądź między Piotrkowem bądź między Kutnem a Warszawą. Wszystkie inne pociągi biegną na całej długości właściwych sobie dróg. **P.** i **K.** na drodze W.-Wied. zostają w bezpośrednim związku z pociągami idącemi do Krakowa, Lwowa, Wiednia, Wrocławia, Drezna i Lipska. **K.** i **O.** na drodze W.-Bydg. dochodzą bez przerwy do Bydgoszczy i Berlina, **O.** nadto do Gdańska.

c) Na stacji D. Ż. W.-W.: „Koluszki“ bierze początek droga Fabryczno-Łodzka. Podróżni z Warszawy pociągiem **P.** przybywają do Łodzi o g. 10 m. 30 z rana, **O.** o godz. 3 m. 37 po południu. Wyjazd z Łodzi do Warszawy na pociąg **O.** o g. 1 m. 10 po południu, na **P.** o g. 5 po południu.

d) Drogą Ż. W.-Bydgoską na czas lata stała komunikacja dwa razy dziennie przez Aleksandrów z Ciechocinkiem. Z Warszawy przyjazd pociągiem **O.** o g. 1 m. 20 po południu, **K.** o g. 8 m. 15 wieczorem. Do Warszawy wyjazd na pociąg **K.** o g. 8 m. 40 z rana, na **O.** o g. 2 m. 45 po południu.

Skład Główny Detaliczny
FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ
w gmachu Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu,

ORAZ

Skład Główny Hurtowy
przy ulicy Tłomackie Nr 600ab, pod firmą

HIELLE I DITTRICH.

Poleacają się Szanownej Publiczności wielkim wyborem towarów płóciennych i pończoszniczych w wyborowym gatunku, po cenach stłych, a mianowicie:

GOTOWA BIELIZNA MĘZKA.

Płótno białe koszulowe po 60 łokci sztuka	od Rs. 14	kop. 50	do Rs. 70	kop. —
ditto ditto ditto „ 70 „	„ „ 22	„ —	„ 82	„ —
ditto ditto na dziecinną bieliznę po 60 łokci sztuka	„ „ 13	kop. 70	„ 18	„ —
ditto półbielone (Creas) „ 60 „	„ „ 8	„ 90	„ 19	„ 10
ditto szare roletowe dwu łokciowe „ 60 „	„ „ 13	„ 20	„ 15	„ 40
Prześcieradła bez szwu ($3^3/_4$ łokcia długie) tuzin	„ „ 18	„ 50	„ 63	„ —
Nakrycia stołowe na 6 osób, garnitur	„ „ 4	„ 05	„ 16	„ —
ditto ditto „ 12 „	„ „ 7	„ 40	„ 34	„ —
ditto ditto „ 18 „	„ „ 16	„ 75	„ 49	„ 60
ditto ditto „ 24 „	„ „ 22	„ 20	„ 65	„ 20
Obrusy stołowe na 6 osób sztuka	„ „ 1	„ 05	„ 7	„ 50
ditto „ „ 12 „	„ „ 3	„ 30	„ 17	„ —
ditto „ „ 18 „	„ „ 7	„ 75	„ 24	„ 10
ditto „ „ 24 „	„ „ 10	„ 20	„ 31	„ 20
Serwety „ tuzin	„ „ —	„ 96	„ 17	„ —
ditto desserowe „	„ „ 2	„ 30	„ 8	„ 30
ditto do kawy białe, sztuka	„ „ 1	„ 25	„ 4	„ —
ditto „ kolorowe sztuka	„ „ 1	„ 80	„ 7	„ 30
Ręczniki tuzin	„ „ 4	„ 90	„ 13	„ 40
Chustki do nosa białe płócienne tuzin	„ „ 2	„ 50	„ 12	„ —
ditto ditto kolorowe „ „	„ „ 5	„ 40	„ 11	„ —
ditto ditto batystowe kolorowe, białe i białe z kolorowymi szlakami	„ „ 2	„ —	„ 20	„ —
Oksford na koszule męzkie i **Kostjumy** damskie, łokieć	„ „ —	„ 29	„ —	„ 35

Nadto Skarpetki i Pończochy wełniane, bawełniane i niciane, Kołdry pikowe duże i dziecinne, Drelichy na materace i pierna-ty, Materje płócienne do obicia mebli, Dreliszki na mężkie letnie ubrania, Płócienka i surowe batysty na letnie damskie suknie, Chodniki, Wańtuchy do wełny i Worki do zboża bez szwu. 8—8 — 6029 —

Zakład Księgarski i Artystyczno-Litograficzny od lat kilkunastu, przy ulicy Miodowej pod Nr 482 egzystujący, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 418 (11), na wprost Kościoła S-go Józefa Oblubieńca,

z firmą J. ZINBERG i S-ka,

Przyjmuje wszelkie roboty odnoszące się do zakresu litograficznego i wykonywa je z zadowoleniem żądających tak pod względem dokładności robót jako i umiarkowania w cenie. Panowie **Aptekarze** mają tam wielki dobór gustownych rysunków na kamieniu, ne sygnatury, konwoluty, etykiety i t. p.

Przemysłowcy różnej gałęzi fabrykacji również gotowe znajdą szematy na blankiety, etykiety, i t. d., dla tego Zakład po cenach nader umiarkowanych, wszelkie roboty sobie powierzone jest w stanie wykonywać. Zakład zaleca **Bilety wizytowe** ozdobne z ładnem pismem podług upodobania.- Nakładem powyższego Zakładu niedługo opuści prassę **Mappa pocztowa** (podróżna) Królestwa Polskiegp z wykazaniem odległości stacji, ułożona podług obecnego podziału Administracyjnego, z dodaniem do niego spisu alfabetycznego wszystkich miast tak gubernjalnych jako i powiatowych, wszystkich osad i dawniejszych miast zamienionych na osady z wykazaniem Gubernji, Powiatu i gminy, w których są położone, a nawet do jakiej jurysdykcji sądowej należą.—Tamże jest do nabycia oprócz wielu innych pobożnej treści Książek i **Przewodnik do Częstochowy,** przez Lompę zebrany, ozdobiony wieloma rycinami litograficznemi i w oprawie gustownej po rs. 1 za egzemplarz. 2—6 — 6824 —

Magazyn Bławatny
JANA THONNES
ulica Senatorska, wprost Skweru, Nr 496.

jest stale zaopatrzony w najnowsze Towary Bławatne francuzkie jak również w Kostiumy, Okrywki oraz we wszelkie Ubiory gotowe do tualety damskiej służące. Wyprawy ślubne Magazyn powyższy wykończa szybko i po cenach najumiarkowańszych. 4—10 —6865—

Magazyn Bławatny
JANA THONNES,

otrzymał Parasolki Mężkie i Damskie po Rs. 3, Batysty niebielone w znacznym wyborze, Wachlarze po kop. 15, 20 i 30-ci, oraz Woalki (Gaze de Lyon a bordure) we wszystkich kolorach.

—6866—4—10

FORMY PARYZKIE

podług figury można dostać w pracowni Sukien Damskich

A. Gałeckiej.

Przyjmuje się do krajania suknie, pelerynki, okrycia od kop. 30, udzielane są lekcjo kroju sposobem francuzkim, który jest już tak wydoskonalony, iż każda z Pań uczących się, po wzięciu trzech lekcji, już może sama krajać suknie; każda lekcja trwa godzin dwie. Ulica Długa, Nr 557, wprost bramy Hotelu Polskiego, w bramie po lewej stronie na drugiem piętrze. 6 6 5813

OBICIA PAPIEROWE Z FABRYKI
J. FRANASZEK
DAWNIEJ
A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr. 415.

Zaopatrzony jest w wielki **wybór** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat,** wszelkiego rodzaju **rolet** do okien kolorowych i Rewańtuchowych. 6—6 — 6699 —

MAGAZYN WYROBOW JUBILERSKICH

od lat wielu, ostatnio pod firmą J. H. **Ostermann** przy ulicy Miodowej w domu W-go Lesser pod Nrem 490/1 istniejący, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście do domu W-go Pawlik pod Nrem 441 nowy 67, naprzeciwko Resursy Obywatelskiej, gdzie znacznym wyborem towarów w najświeższych fasonach, poleca się łaskawym względom Publiczności. —6987—4—6

Pacht nabiału.

Jest do wydzierżawienia każdego czasu w pobliżu Warszawy i szosy Warszawsko-Łowickiej, składający się obecnie z 30-tu krów pół-krwi holenderskich a następnie po wycieleniu z 37 krów dojnych. Wiadomość powziąść można przy rogu ulic Chłodnej i Żelaznej w domu pod Lwem, Nr nowy 21, na 2 piętrze w mieszkaniu Nr 8. —705—

Magazyn wyrobów SZMUKLERSKICH MAURYCEGO STIEFSOHN,

Plac Teatralny, dom Petyskusa, obok sklepu P. Schustra, jest stale zaopatrzony w najświeższą passmanterją damską, meblową i dekoracyjną, po cenach umiarkowanych.

—6633—5—6

KARETKA PODWÓJNA,

w dobrym stanie, na oliwnych osiach, z czterema kołami zapasowemi, do sprzedania u stangreta Jana, pod Nrem 11, przy ulicy Przejazd, od godziny 3 po południu.

—6975—2—3

(Patrz dodatek).

Nakładem Składu Nut Muzycznych
GUSTAWA SENEWALDA,
przy ulicy Miodowej Nr 481
wyszły następujące kompozycje na fortepian:

Brahms J. Dwa Tańce Węgierskie, grywane przez orkiestrę **J. Gungla** w Dolinie Szwajcarskiej. Cena kop. 50.
Kroguiski Wł., Matochno' śpiew z towarzyszeniem fortepianu ofiarowany W-ej P. M. Brun. Cena kop. 22½.
Paladilhe E. Mandolinata Serenade. Cena kop. 30.
Nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych w kraju i zagranicą.
2—3 — 6963 —

KOLONJA RÓŻOPOL,

prawem wieczysto-dzierżawnem posiadana, w obrębie dóbr Białołęka, w powiecie i guberni Warszawskiej położona, w dniu 5 (17) lipca r. b. o godzinie 10-tej z rana w Wydziale Feryjnym w Trybunale Cywilnym w Warszawie w drodze subhastacji sprzedaną zostanie. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,203 kop. 40, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych ustanowionego. Vadium złożyć należy w sumie rs. 1,500.
Bliższe objaśnienia o tej sprzedaży powziąść można, oraz odnośne akta przejrzeć w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie pod N. 549 przy ulicy Długiej, oraz u podpisanego, sprzedażą kierującego Obrońcy. — **Szymon Redzyn,** Adwokat, Nr 11 nowy ulica Miodowa. —7052—2—2

W dniu 6 (18) Lipca r. b., o godzinie 2-ej po południu, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nrem 1010 przy ulicy Krochmalnej położona, składająca się z domu frontowego, trzech oficyn i zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od summy rs. 11,547 kop. 96. Wadium wynosi rs. 1,000. Bliższą wiadomość powziąść można u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 663/4/5 (18 nowym) zamieszkałego.
Józef Kirszrot, Adwokat.
—7028—3—3

OSOBA

udająca się na sześcio-tygodniową kurację do **Szczawnicy,** poszukuje towarzyszki podróży na wspólny koszt. Wiadomość u W-go Górskiego, Rządcy byłego Zamku Królewskiego. —7027—3—3

Potrzebną jest
PANNA
początkowo szyjąca bieliznę na maszynie Pollacka et Schmidta, do Właścicielki domu przy ulicy Piwnej Nr 15/110 drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 8. —7016—2—3

PANNY

potrzebne są zaraz do kroju sukien damskich, do strojów i do krawieczczyzny, wszystkie kompletnie uzdatnione. Plac Bankowy Nr 4.
Pfeiffer.
—7118—1—3

Potrzebną jest
PANNA
do szycia na maszynie zaraz. Wiadomość przy ulicy Piekarskiej pod Nr 15 nowy, w mieszkaniu P. Parlikowskiej. —7102—1—3

Przyjmują się **Panienki do nauki kroju podług metody francuzkiej,** sposobem bardzo ułatwionym, oraz przyjmują się roboty, wszelka krawieczczyzna, szycie na maszynie i t. d.; także potrzebne są **Panny podręczne** i do nauki. Róg Złotej i Marszałkowskiej, od Złotej Nr 6, od Marszałkowskiej Nr 34, stróż wskaże. —7116—1—3

Buchhalter i Subjekt

może znaleźć pomieszczenie. Wiadomość w Składzie Herbaty Leona Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. 3 3 — 6895 —

MŁODY CZŁOWIEK

(żonaty), zarządzający poprzednio wielkiemi dobrami w Kurlandji, obeznany praktycznie i teoryczne z prowadzeniem gospodarstwa w największych dobrach, a przytem władający językami ruskim i niemieckim, poszukuje stosownego miejsca w dobrach wielkich. O warunkach można się dowiedzieć do godziny 10-tej rano, na ulicy Solnej Nr 18, mieszkania 5. —7114—1—3

W Zakładzie Galanteryjno Lakierniczym, i Kalligraficznym **J. Koprowskiego,** przy ulicy Leszno Nr 19, potrzeba jest zaraz
Dwóch UCZNIOW,
dobrej konduity, niemłodszych od lat piętnastu i przynajmniej aby ukończyli 2 klassy w szkołach. —7124—1—3

Człowiek młody,

posiadający języki: Polski, Ruski i Francuzki, mogący złożyć kaucji rs. 600, poszukuje posady Kasjera, Magazyniera i t. p., lub też może wszedłby w jaką spółkę. Wiadomość uprasza zostawić w Redakcji Kurjera pod lit. N. J. —7108—1—1

UCZEŃ

Uniwersytetu lub Gimnazjum klassy wyższej t. j. V lub VI, może znaleść zajęcie na wsi przez czas wakacji, za stosownem wynagrodzeniem. Zgłosić się można zaraz, ul. Elektoralna Nr 758 (28), mieszkania 8, do godz. 11 rano. —7120—1—1

— Stosownie do poprzednich moich ogłoszeń przyjmować będę do mej szkoły na przychodnich i stałych uczni których przez ciąg wakacji przygotowywać będę do różnych klas Gimnazjum miejscowego i niemieckiego z całą gorliwością za przystępną cenę. O czem wiadomość w domu narożnym przy ulicy Piekarskiej i Podwal, Nr 523 (nowy 18), na 1-em piętrze od frontu. — Przełożony
—7127—1—1 **K. Ch. Broniewski.**

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
IZBA FELCZERSKA,
egzystująca od bardzo wielu lat przy ulicy Gołębiej, Nr 156. Bliższa informacja na miejscu. —6947—3—3

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych; najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdodziennie od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.
—7125—1 6 **BIELIŃSKA.**

Akuszerka
A. HALMEL w Warszawie,
ma honor donieść Szanownym Pacjentkom, iż z dniem 8 Lipca, przeniosła mieszkanie swoje na ulicę
Nowy-Świat Nr 52.
Tamże są elegancko umeblowane pokoje, każdy z osobnem wejściem, dla DAM spodziewających się słabości, gdzie chora przy wszelkich wygodach, znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —6823—3—3

Z dniem 8-ym Lipca Kantor rekomendacyjny Guwernerów i Guwernantek, Natalji Cieślińskiej, przeniesiony został z ulicy Długiej Nr 32, na ulicę Bielańską Nr 17, dom W. Temlera. O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, składając dzięki za dotychczasowe zaufanie i mam zaszczyt nadmienić, że nie przestanę łożyć starań, w celu zasłużenia sobie na dalsze względy. —7096—1—6

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Przy ulicy Podwal, w Sklepie Wiktuałów Nr 6 nowy, sprzedają się wszelkie **Warzywa i Ogrodowizny,** codzień świeżo z ogrodu dostawione, po cenach o połowę niższych od cen targowych. —7106—1—3

Rs. 3,000,

jest do wypożyczenia na pierwszy Nr hypoteki po Towarzystwie Kredytowem. Potrzebujący takowej pożyczki, może się zgłosić do domu Nr 6 nowy, przy ulicy Wspólnej, a mieszkania w tem domu Nr 2.
—7031—2—2

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

ZAKŁAD
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIK i S-KA
Ulica Niecała Nr 2.

POLECA NAJNOWSZYCH SYSTEMÓW:

Respiratory oryginalne angielskie od rs. **1.**
Reffraichisseury (odświeżające powietrze) od kop. **40.**
Plasterki prawdziwe angielskie, książeczka kop. **30.**
Fontanki oczne Greffego od kop. **20.**
Krany do kumysu i wód gazowych po kop. **50.**
Metronomy Melzla oryginalne, bez dzwonka po rs. **5** kop. **40,** z dzwonkiem po rs. **8.**
Klisopompy, samodanie enemy dla dzieci, kobiet i mężczyzn od rs. **1.**
Płótno gummowe (prześcieradła), najnowszego wynalazku Dra Hebry zabezpieczające pościel od psucia i woni, dla dzieci i osób cierpiących, za stopę kwadratową kop. **25.**

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju, spiesznie i dokładnie uskuteczniają się.
— 4679 (2 3)

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała, Nr 2-gi.

KĄPIELE MINERALNE
w WARSZAWIE.

Kąpiele mineralne wyrobu Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, jako to: Akwisgrańskie, Baréges, Luchon; Buskie, Ciechocińskie, Cieplickie, Egerskie, Emskie, Karlsbadzkie, Kissingen, Kreutznach, Krynickie. Marjenbadzkie, Morskie, Pyrmonckie, Spa, Schlangenbad, Szczawnickie, Vichy, Wiesbadeńskie, Żelaziste Dra Struvego, **przyrządzane w wannach porcelanowych,** wydawane są każdodziennie w **Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego** przy Zjezdzie od godziny 7 z rana do 3 po południu.
Bilety do powyższych kąpieli pojedyńczo i w abonamencie, oraz **przetwory chemiczne do przyrządzania kąpieli mineralnych w domu,** sprzedają się w **Kantorze Instytutu Wód Mineralnych** w ogrodzie Saskim ulica Graniczna, Nr 14.
12—0 5203

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szezlągi kryte safjanem i skórą amerykańską w naj lepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły ob adowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane it. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (12—12) —5387 —

GUARANA
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault & Comp.**
Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić Publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i P. Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie.
—371— 7—10)

PROŚBY
i TŁOMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w biurze, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Pedwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —6704 4—4

MŁYM PAROWY o trzech gankach, z francuzkiemi kamieniami i jednym gankiem szlązkim i żebrowinkiem, **3-ma celindrami i elewatorami,** prawie nowo urządzony, z **Lokomobilą,** jest do **sprzedania za bardzo niską cenę** i pod dobremi warunkami. **Młyn** jest tak urządzony, że można go przenieść w każde miejsce lub na prowincję. Wiadomość u G. Neumann, ulica Pańska Nr 1212. —6909—3—6

MAGAZYN

na pryncypalnej ulicy w Warszawie, jest do **wynajęcia** zaraz lub od Ś-go Michała, na warunkach bardzo korzystnych, o czem dowiedzieć się można w **Ruskim Magazynie,** przy ulicy Niecałej. —7018—3—3

Magazyn Mód

istniejący dotychczas przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1, Od 8-go Lipca przeniesiony został na Nowy-Świat Nr 45 nowy. Pochlebiam sobie, iż Szanowna Publiczność nadal jak dotąd równie swojem zaufaniem zaszczycać go raczy.
J. S. MOTTIER.
—6907—3—3

PUDER VELOUTINE

St. Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum.

Puder **Veloutine** urządzony przez St. Petersburskie Chemiczne Laboratorium jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnem tem więcej, że jest widocznem na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder **Veloutine** stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bieldeł; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburskie Chemiczne Laboratorjum, uprasza publiczność, żeby żądała pudru **Veloutine** wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

Sprzedaż hurtowa w Petersburgu przy ulicy Wielkiej Mieszczańskiej, róg Grochowej, w domu Brunsta.

Kantor i Skład Hurtowy. Na Newskim Prospekcie, w domu Kościoła katolickiego, Nr 42.

Dokąd też interessowani raczą żądania swe adressować.

W Warszawie dostać można w **RUSKIM MAGAZYNIE**, przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Świecie Nr 19 między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską.

Oprócz tego wszelkie wyroby St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich prawie miastach Rossji.

Przedewszystkiem uwagę zwracać należy na **PRAWDZIWOŚĆ** firmy.

1—6 **St. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM.** — 7111 —

Do sprzedania
12,000 łokci kw. pustego placu,

położonego przy ulicy Belwederskiej, tuż za rogatką Berwederską, stanowiącego nieruchomość Warszawską oznaczoną Nrem 3064 A. Hypoteka oddzielna, uregulowana. Grunt dziedziczny. Warunki dogodne. Pobudowanie na placu tym otoczonym ogrodami, letnich mieszkań, ze względu na ich brak w ogóle, tudzież na bliskość najpiękniejszych spacerów w samej Warszawie i jej okolicach zdawałoby się zapewniać znakomite korzyści. Wiadomość w kancelarji Rejenta Wojciecha Śliwińskiego przy ulicy Miodowej, w gmachu Sądu Apelacyjnego Nr 487. —7092—1—3

PLAC
do wynajęcia każdego czasu, przy ulicach: Garbarskiej i Białoskórniczej, pod Nrem 2610. Wiadomość pod Nrem 304, ulica Ślepa wprost Kapitulnej w sklepie. —6965—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania zaraz **trzy Futra męzkie** z pokryciem, dwa olejne **obrazy** w złoconych ramach, z których jeden z zegarem francuzkim, oraz **meble** i porządki gospodarskie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, w damu gdzie się mieści klub ruski, na dole w mieszkaniu Nr 28. 2 3 — 7046 —

RS. 1,500,
potrzebne są na 2-gi numer hypoteczny domurowanego w Warszawie, w środkowym punkcie miasta położonego, na gruncie dziedzicznym stojącego, na spłacenie takiejże summy. Nieruchomość ta zabezpieczoną w Towarzystwie ogniowem na 10,090 rs. i przynosi rocznego dochodu 3,000 rs. netto i summa pożyczyć się mająca, mieścić się będzie w pierwszej połowie szacunku domu. Wiadomość przy ulicy Ś-to-Jańskiej pod Nrem 8, na drugiem piętrze Nr 4 mieszkania. —6959—3—3

MALINY, AGREST i PORZECZKI
na Konfitury i Soki, poleca Skład Owoców

DRACI WRÓBEL

obok kościoła Ś go Krzyża. —6929—5—0

OKAZJA.
Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

Szale, koronki czarne i białe, Garnitur pięknej imitacji korali, piękny Serwis porcelanowy francuzki do herbaty, Bielizna stołowa, Futra damskie, Łóżko mahoniowo-orzechowe z materacem francuzkim na sprężynach, Stolik do niego, ulica Chmielna Nr 1 nowy, mieszk. 5, drugie piętro. —7130—1—6

Do sprzedania
Majątek Ziemski,
16 wiorst od Warszawy, ziemi dzies. 300 (włók 20), z gospodarskiemi budynkami, z domem mieszkalnym, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 71, mieszkania 19. —6930—4—4

Zakład Wyrobów Tabacznych i Rękawiczniczych,
od lat 5-ciu przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodzeniem istniejący, z powodu wyjazdu pod korzystnemi warunkami do odstąpienia. Bliższa wiadomość: Nr 19 nowy, ulica Bielańska, w Dystrybucji. —7126—1—3

Może być udzielona pożyczka **Rs. 1,500,** na dom murowany w Warszawie po Towarzystwie i może być dana kaucja na Rządcę domu; ktoby sobie życzył z PP. Właścicieli, raczy przybyć na ulicę Chmielną Nr 25 nowy, a mieszkania Nr 20, stróż wskaże. —7091—1—1

Są do sprzedania
DWA DUŻE FIKUSY
za rs. 25. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 56 u Administratora domu. —7109—1—3



W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej 5 dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania

MEBLE

najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szeslągi, Kozety, Fotele, Toalety, Klęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do Kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie.—**Adam Lewanowicz.** —6983—2—6



FORTEPIAN
za niezmiernie nizką cenę, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Nalewki Nr 12 nowy, w bramie na 2-em piętrze na prawo. —7019—



Zostawiony jest do sprzedania **FORTEPIAN** o 7 oktawach, palisandrowy, jak nowy, także **Metronom i Pianina** koncertowe, paryzkie, palisandrowe o 7 oktawach, nowe, są do sprzedania lub do wynajęcia za bardzo przystępną cenę. Ulica Zielna Nr 22, róg S-to-Krzyzkiej. —6995——32

W Bazarze przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy, jest do sprzedania
Szafa duża jesionowa,
z pięknego drzewa, roboty Simmlera, o 3-ch drzwiach, rozbierana, mało używana. —7045—2—3

Potrzebny jest
LOKAL
złożony z 6 pokojów, przedpokoju i kuchni z piwnicą, górą i komórką, suchy i wygodny przy ulicy Żórawiej, Nowogrodzkiej, Alei Jerozolimskiej, Smolnej i t. d. lub też na Nowym-Świecie bliżej Straży ogniowej lub blizko placu Ś-go Aleksandra. Ktoby miał takowe do wynajęcia lub odstąpienia zechce zostawić adres do 1-go Sierpnia r. b. w Red. Kur. Warsz. pod lit. A. K. —7063—1—3

---

50 RS.
FORTEPIAN mahoniowy o 6 oktawach do sprzedania, ulica Slizka Nr 31. Wiadomość u właściciela domu. —7004—2—3

Jest do sprzedania
POSSESJA
przy ulicy Żytniej położona, przynosząca dochodu około rsr. 450, za summę rsr. 3,750. Wiadomość: ulica Jerozolimska, dom trzeci od Marszałkowskiej Nr 32 nowy. —7115—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł i Stół, za bardzo przystępną cenę.
Obejrzeć można na ulicy Mazowieckiej Nr 11 nowy, stróż wskaże. —7131—1—3

Zaraz do wynajęcia jeden Pokój
duży, albo połowa, w bliskości Sakiego Ogrodu, przy rogu ulic Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod Nrem 9 domu, na 1-m piętrze od frontu pod Nrem 2 mieszkania, z meblami albo bez. —7088—2—3

Jest do wynajęcia
MIESZKANIE
zaraz, złożone z 4 pokoi i kuchni, na 1-m piętrze od ulicy, do tego piwnica i komórka, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok ogrodu Gimnazjum męzkiego, róg Karmelickiej. —7048—2—3

Bardzo tanio, jest do odnajęcia zaraz
DWA POKOJE kuchnia, pasaż i piwnica.
Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13 domu, mieszkania 4-ty, na parterze od frontu, w bramie na schody po lewej ręce. —6938—3—3

Jest do wynajęcia
Letnie Mieszkanie,
składające się z trzech pokoi i kuchni, w ładnej miejscowości, blisko Warszawy, tuż za rogatką. Wiadomość bliższa, przy ulicy Królewskiej, domu Nr 5, na pierwszem piętrze na prawo. —6988—3 - 3

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu
LOKAL
złożony z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarni, na parterze od frontu, w domu przy ulicy Twardej Nr 5. Wiadomość tamże u Rządcy domu. —7117—1—3

SKLEPIK
do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami, w każdym czasie. Ulica Nowolipki Nr 2443 (nowy 64). —7134—1—1

Do wynajęcia zaraz
Stajnia na 4 konie i obszerna Wozownia,
przy ulicy Cichej Nr 6, w domu Spornego. Wiadomość na miejscu. —7107—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia
LOKAL
składający się z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, w każdym czasie, pod Nrem 12/1633 ulica Wspólna, blisko Aleksandryjskiego Placu, w oficynie murowanej na 1-szem piętrze, za cenę rs. 220 rocznie. —7119—1—1

Do odnajęcia
Pokój
duży na 1em piętrze od frontu, każdego czasu do 1-go Października, albo na czas dłuższy za rs. 13 miesięcznie, ulica Senatorska Nr 16 nowy. Wiadomość u stróża. —7093—

Potrzebne jest
MIESZKANIE,
złożone z 3 do sześciu pokoi, przy którym byłyby stajnie i wozownie, na pomieszczenie 12 do 16 krów, pożądanym byłby ogródek. Wiadomość przy rogu ulicy Chmielnej i Zgody pod Nrem 18 w Mleczarni. Posłańcom za odszukanie przy najęciu, zapewnia się odpowiednia nagroda. —6956—2—3

Do wynajęcia każdego czasu
DWA POKOJE
z meblami, na 1-m piętrze, przy familji z osobnym wchodem przy ulicy Nowy-Świat, za cenę przystępną, oraz **Fortepian** Krala o 7-miu oktawach, do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 47, u fryzjera Kracińskiego. —6989—3—6

Jest do odstąpienia w każdym czasie
SKLEP
Blacharski i Lampiarski.

Bliższą wiadomość powziąść można w domu przy rogu ulic Orlej i Elektoralnej Nr 748, u Blacharza. —7123—1—3

Jest do sprzedania
Sklep z Wiktuałami
przy ulicy Ogrodowej Nr 864, nowy 37, w każdem czasie z powodu wyjazdu. —6873—2—3

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 38, wprost Saskiego Placu, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.:
SKLEP obszerny z pokojem,
z urządzeniem gazowem. Wiadomość w Składzie Lamp W. Podgórskiego. —6941—3—3

Przy ulicy Miodowej, są do odnajęcia
OBSZERNE SKŁADY.
Wiadomość przy ulicy Miodowej, w byłym Magazynie Brünnera, wchód od podwórza, u A. Schoepe. —7097—1—3

Bardzo korzystny interes!
Z powodu nagle zaszłych zmian interesów familijnych i wyjazdu z Warszawy, jest natychmiast do odstąpienia Zakład z Bawarją, Restauracją i Bilardem oraz z wszelkiemi utensyljami do tego zakładu należącemi, przy ulicy Elektoralnej naprzeciw szpitala Ś-go Ducha pod Nrem 792 (nowy 15). —7013—

Z powodu zmiany handlu do sprzedania zaraz
Dystrybucja, handel materjałów piśmiennych, Norymbergskich i innych przedmiotów; handel ten egzystuje lat 10. Wiadomość w dystrybucji. Leszno Nr 37. —6980—2—3

Nagrody rs. 5.
Wczoraj z rana o godzinie 8mej wybiegł na ulicę **PIES** czarny, młody, wyżeł 8-my miesiąc mający, znaki miał na szyi i piersiach białe, łatki nad pazurami także białe. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za powyższą nagrodą do Szwajcara Russkiego Klubu; nieprawy posiadacz tegoż psa na drogę sądową pociągniętym zostanie. —7121—1

Nagrody rs. 5,
W poniedziałek dnia 14-go b. m. wieczorem z przejściu z placu Teatralnego na ulicę Kanonję zgubionym został **PUGILARES** zawierający w sobie rs. 11 biletami bankowemi oraz rozmaite listy prywatne i notatki. Łaskawy znalazca zechce takowy wraz z wszystkiemi znajdującemi się w nim przedmiotami oddać do Red. Kur. Warsz. a otrzyma nagrody rs. 5. —7129—1 2

KLACZ kasztanowata łysa z grzywą dużą rozłożoną na dwie strony z pęciną białą u zadniej nogi, mająca lat sześć zginęła z pastwiska na Saskiej Kępie w dniu 4 Lipca w porze nocnej. Łaskawy znalazca raczy takową odprowadzić do Właściciela Michała Datert na Saskiej Kępie w Kolonji Nr 23, za nagrodą, jeżeliby takowej żądał. —7002—3—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою